

Piotr Samól
(Gdańsk)

KOŚCIÓŁ GRODOWY W GDAŃSKU. STUDIUM Z POGRANICZA HISTORII I ARCHITEKTURY

W poprzednim tomie „Studiów z Dziejów Średniowiecza” ukazał się artykuł Macieja Szyszki¹, w którym opisał on wyniki przeprowadzanych przez siebie i swój zespół badań archeologicznych pod gdańską Halą Targową. Jednak, mimo odkrycia romańskich kościołów św. Mikołaja oraz najstarszej, trzynastowiecznej, części sąsiedniego klasztoru dominikanów, dla historyków pozostaje sprawą bezsporną, że to kościół grodowy, a nie sięgający swoimi początkami schyłku XII w. kościół św. Mikołaja, był najstarszą świątynią Gdańska. Celem niniejszego artykułu jest skonfrontowanie wiedzy na temat kościoła grodowego, opartej na źródłach pisanych, z zabytkami, jakie się po nim zachowały, bądź są z nim utożsamiane². Dlatego też zdecydowałem się na podział tekstu na dwie części: pierwszą, będącą opisem historii kościoła grodowego oraz drugą, będącą próbą weryfikacji zabytków z nim związanych. Winien w tym miejscu jestem wyjaśnienie, że zaproponowana przeze mnie kolejność wynika właśnie z problematyczności interpretacji zabytków związanych z kościołem, prezentowany artykuł jest zatem również głosem w dyskusji na temat romańskich relikwów w Gdańsku.

Na wstępie muszę odnieść się również do kwestii interpretacji dwóch dokumentów, w oparciu o które Erich Keyser i Kazimierz Jasiński opierali swoje koncepcje lokalizacji gdańskich kościołów we wczesnym

¹ M. Szyszka, *O relikwach pierwszego kościoła św. Mikołaja w Gdańsku*, w: *Kaci, święci, templariusze*. SDS nr 14, 2008, s. 437–455.

² W artykule nie poruszam zagadnień związanych z zasięgiem przestrzennym miasta oraz nie odnoszę się do sporu między zwolennikami poglądów E. Keysera o lokacji niemieckiego miasta w XIII w. na terenie dzisiejszego Głównego Miasta, a jego przeciwnikami. Ostatnio przegląd tej dyskusji zamieścił B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie w okresie rządów Władysława Łokietka w latach 1306–1309*, Gdańsk 2003, s. 166–201.

średniowieczu. Mam tu na myśli epitafium księcia Świętopełka, wchodzące w skład *Tabula prima Fundatorum*, a odnoszące się do uroczystości żałobnych z 1266 r.³, oraz listu Mściwoja II do margrabiów brandenburskich z początku 1271 r.⁴ Oba źródła zostały wielokrotnie przeanalizowane przez K. Jasińskiego, który już w 1974 r., obalając wcześniejszą interpretację E. Keysera, sformułował koncepcję w myśl której w Gdańsku istniały jedynie trzy kościoły (grodowy, św. Mikołaja i św. Katarzyny). Nie ma zatem sensu powtarzać całej argumentacji przemawiającej za powyższą koncepcją. Podstawą krytyki K. Jasińskiego było wskazanie, że po pierwsze, trzynastowieczne źródła wspominają jedynie o trzech kościołach gdańskich, po drugie, pogląd o trzynastowiecznej genezie kościoła Najświętszej Panny Marii na Głównym Mieście, w świetle badań źródłowych, a nawet archeologicznych, jest fałszywy, wreszcie, że kościół grodowy musiał istnieć nie jako kaplica grodowa, ale przynajmniej od początku XIII w. jako siedziba grupy kanoników. Jeśli zatem list Mściwoja II jest, a dotąd nie budzi to zastrzeżeń, źródłem poświadczającym istnienie kościołów gdańskich to, za K. Jasińskim, interpretować należy je następująco: kościołem grodowym (*ecclesia urbis*) jest ten pod wezwaniem Bożej Rodzicielki (*sanctae Dei genetricis Mariae*), kościołem braci (*ecclesia fratrum*) – kościół św. Mikołaja (*sancti Nicolai*), kościołem mieszczan (*ecclesia burgensium*) kościół św. Katarzyny (*sanctae Katharinae*)⁵. W pełni stanowisko K. Jasińskiego co do lokalizacji kościołów zaakceptowali Józef Spors⁶ i Błażej Śliwiński⁷, natomiast

³ MPH, t. VI, s. 354–355: *Urbis in ecclesiam Gdanensis fertur honeste / Presbyterique canunt missae solennia maeste / Fertur et ad fratrem, qui magnopere venerantur / Corpus, ubi missae devotae concelebrantur / Hinc ad Burgenses preducitur ac in eorum / Ecclesia missas canit ordo presbyterorum.*

⁴ P, nr 250: *Quapropter ad conditionem verborum fidelis militis nostri domini Lud. in nostrum retributionem omnimodam, de qua totaliter cofidimus et speramus, dominatione vestre Gedanensem civitatem et castrum eiusdem loci vobis in proprietatem offerimus atque terram, unde sancte Katharine matrone loci prenotati ac sancte dei genetrici Marie sanctoque Nicolao cum omnibus sanctis bene veniatis et nostro domino Jhesu Christo et precipue nobis et maxime burgensibus Theuthonicis fidelibus sepedicte civitatis Gedanensis, Prutenis quoque et nostris quibusdam specialiter fidelibus Pomeranis.*

⁵ K. Jasiński, *List Mściwoja II do margrabiów brandenburskich. Uwagi polemiczne i postulaty badawcze*, w: *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi w X–XV w.*, pod red. J. Hauzińskiego, Gdańsk 1995, s. 38–43.

⁶ J. Spors, *Lokalizacja miasta lokacyjnego na prawie lubeckim w Gdańsku w II połowie XIII i początkach XIV w.*, RG, t. 42, 1982, z. 1, s. 31. Dla J. Sporsa kościołem mieszczan jest kościół św. Katarzyny, leżący najbliżej traktu do opactwa cystersów w Oliwie.

⁷ B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie*, s. 186.



odrzucał m.in. Heinz Lingenberg, polemice z którym K. Jasiński poświęcił obszerny, dwuczęściowy artykuł w 1985 r.⁸ Warto przy tym zwrócić uwagę, że droga konduktu z ciałem Świętopełka z grodu, poprzez kościoły św. Mikołaja i św. Katarzyny, których istnienie w połowie XIII w. nie zostało przez nikogo podważone, logicznie zmierza ku Oliwie. W przeciwieństwie do ekwilibrystyki wywodu E. Keysera, dla którego fakt, że ostatni z kościołów żałobnych (tj. wg niego kościół NMP w miejscu dzisiejszej gotyckiej świątyni na Głównym Mieście) jest najdalej położonym względem Oliwy miejscem w aglomeracji gdańskiej, nie jest żadnym problemem⁹. Jeśli zestawimy te fakty z wynikami badań archeologicznych, które przeczą lokalizacji osadnictwa miejskiego na obszarze późniejszego Głównego Miasta w XIII w.¹⁰, musimy przyznać, że kościół Bożej Rodzicielki był zarazem kościołem grodowym.

Dzieje kościoła grodowego

Nie ulega wątpliwości, że kościół grodowy był jednocześnie najstarszym kościołem gdańskim¹¹, a jego powstanie musiało wiązać się z powstaniem na Pomorzu Wschodnim sieci parafialnej. Wiąże się to zatem z podbojem Pomorza przez Bolesława Krzywoustego w 1116 r., a następnie legacją papieską Idziego między majem 1123 a majem 1124, który ustanowił na Kujawach dwa (jak sądzi część badaczy) nowe biskupstwa, we Włocławku (wydzielona z diecezji płockiej) i efemeryczne biskupstwo w Kruszwicy (wydzielone z diecezji gnieźnieńskiej). Gerard Labuda podejrzewał, że w okresie sprzed misji św. Ottona z Bambergu na Pomorzu Zachodnim, Gdańsk podporządkowany był Kruszwicy, a dopiero później,

⁸ K. Jasiński, *Chronologia kościołów gdańskich w XII i XIII wieku. Uwagi metodyczne*, ZH, t. 50, 1985, z. 1, s. 55–77 (dalej cyt.: *Chronologia 1*) i z. 2, s. 69–89 (dalej cyt.: *Chronologia 2*). Polemika z pracą H. Lingenberga, *Die Anfänge des Klosters Oliva und die Entstehung der deutschen Stadt Danzig*, Stuttgart 1982.

⁹ E. Keyser, *Die Baugeschichte der Stadt Danzig*, Köln–Wien 1972, s. 88–89 (tłumaczenie epitafium Świętopełka i próba interpretacji).

¹⁰ H. Paner, *Archeologia gdańska w latach 1988–2005*, w: *Archeologia Gdańska*, t. 1, pod red. tegoż (dalej cyt.: AG), Gdańsk 2006, s. 64–65. Potwierdzona została jednocześnie zabudowa tego obszaru na przełomie XIII i XIV w.

¹¹ K. Jasiński, *Z problematyki trzynastowiecznego Gdańska. Kościoły Gdańskie*, ZH, t. 39, 1974, z. 3, s. 46; tenże, *Chronologia 1*, s. 63; tenże, *Gdańska grupa kanonicka – karta z dziejów organizacji kościelnej średniowiecznego Gdańska*, w: *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, pod red. H. Panera, Gdańsk 1998, s. 72–73.



po upadku efemerycznego nadgoplańskiego biskupstwa, Włocławkowi. Jednak Jan Powierski, B. Śliwiński i Klemens Burski wykazali, że w obliczu braku źródłowych przekazów o zmianach granic między diecezją włocławską i kruszwicką w I poł. XII w. podział terytorialny był określony, a Gdańsk zgodnie z wymową bulli protekcyjnej papieża Eugeniusza III z 1148 r., był od początku podporządkowany Włocławkowi¹². Lata dwudzieste XII w. są zatem nie tylko okresem rozbudowy grodu gdańskiego, ale również początkiem powstawania sieci parafialnej na Pomorzu Wschodnim, w skład której wchodził z pewnością i Gdańsk. K. Jasiński zwracał przy tym uwagę, że sieć parafialna na Pomorzu Wschodnim w pełni rozwinęła się dopiero w XIII w.¹³, był więc to proces trwający kilkadziesiąt lat. Wydaje się być pewne, że kościół grodowy nie mógł powstać wcześniej, niż w II ćwierci XII w., zapewne przed 1148 r., kiedy wzmiankowany jest gród gdański (*castrum Kdanzc in Pomerania*) w bulli Eugeniusza III¹⁴. Dla przybliżenia daty powstania kościoła istotne są wyniki najnowszych badań archeologicznych z obszaru gdańskiego Zamczyska, które w ogóle wykluczają istnienie grodu gdańskiego na tym terenie w I poł. XI w.¹⁵ Oznacza to, że próby powiązania powstania najstarszego kościoła w Gdańsku z misją chrystianizacyjną św. Wojciecha, m.in. przez A. Zbierskiego¹⁶, który doszukiwał się początków obiektów sakralnych z X w., czy przez Wolfganga Deurera¹⁷, są pozbawione podstaw.

Dla przybliżenia genezy kościoła na gdańskim grodzie, kluczowe jest tu skrótove omówienie pojęcia kościoła grodowego. Najwcześniejszymi budowlami na ziemiach polskich, często jeszcze przedromańskimi, były palatia sprzężone z kaplicą budowane w głównych grodach państwa Piastów oraz katedry. Uważa się, że za Mieszka II obiekty sakralne zaczęły

¹² J. Powierski, B. Śliwiński, K. Burski, *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*, Słupsk 1993, s. 46–47.

¹³ K. Jasiński, *Chronologia 1*, s. 62.

¹⁴ P, nr 2.

¹⁵ B. Kościński, H. Paner, *Nowe wyniki datowania grodu gdańskiego – stanowisko 1 (wyk. I–V)*, w: *XIV Sesja Pomoroznawcza*, t. 2: *Od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, pod red. H. Panera i M. Fudzińskiego, Gdańsk 2005, s. 11–48.

¹⁶ A. Zbierski, *W sprawie kolegiaty na grodzie gdańskim w XI–XIII w.*, RG, t. 28, 1970, s. 262.

¹⁷ W. Deurer, *Gdańsk i jego kościoły. Dokumentacja 56 istniejących i nieistniejących kościołów Gdańska*, Toruń–Bydgoszcz–Inowrocław 2003, s. 501. Autor popełnia przy tym błąd, zamieniając datę powstania kościoła murowanego z sugerowanego przez A. Zbierskiego 1124 r., na 1024 r., a więc schyłek panowania Bolesława Chrobrego. Jest to oczywista pomyłka występująca jednak również we wcześniejszym niemieckim wydaniu.



pojawiać się również w mniejszych grodach jak np. w Kaldusie¹⁸. W ciągu XI w. ukształtowało się pojęcie kościoła grodowego – lokowany w danej siedzibie władzy feudalnej, był sercem parafii obejmującej nie tylko gród, ale i jego okolicę. Jego budowa była znakiem prestiżu, a sam kościół często mógł pełnić funkcje obronne, czego dobrym przykładem jest świątynia w Prandocinie, nad której zachodnią absydą góruje ośmioboczna wieża obronna¹⁹. Kościoły takie, wznoszone na obszarze Polski od końca XI w., w siedzibach kasztelańskich i możnowładczych – np. Cieszynie, Strzelinie, Inowłodzu, Prandocinie czy Brzeźnicy – były przeważnie budowlami jednonawowymi, czasem, szczególnie w początkowym okresie ich wznoszenia, rotundami; praktycznie zawsze, z uwagi na swoją funkcję, wyposażone były w emporę zachodnią, przeznaczoną dla feudała. Czasem zresztą empora zachodnia mogła również pełnić, jak w przypadku kościoła grodowego w Wysocicach z początku XIII w., funkcję osobnej prywatnej kaplicy. Program architektoniczny kościołów grodowych zależał głównie od majątności fundatora. Najwięcej z nich powstało, według Zbigniewa Świechowskiego, w początkach XIII w., a więc w okresie apogeum rozbitcia dzielnicowego w Polsce, co jednak w większości przypadków dotyczyło budowli niewielkich²⁰. Co się tyczy Gdańska, to z tej prostej racji, że nie odkryto jak dotąd fundamentów kościoła grodowego, nie sposób mówić na temat jego programu przestrzennego, ani tego, czy mógł być pierwotnie drewniany. Przesłanką za jego niewielkimi gabarytami jest status ówczesnego grodu gdańskiego, który wraz ze śmiercią Bolesława Krzywoustego wszedł w skład dzielnicy senioralnej, a namiestnicy pomorscy, przynajmniej początkowo, mimo dość dużych, jak twierdzi B. Śliwiński, prerogatyw wynikających z odległości dzielącej ich od seniora, byli jedynie księżęciami urzędnikami, z czasem dopiero mającymi aspirować do godności księżęcych²¹. Należy ponadto zauważyć, że powstałe

¹⁸ Z. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2006, s. 283–285.

¹⁹ Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 201–203. Kościół w Prandocinie powstał na początku XII w.

²⁰ Z. Świechowski, *Sztuka romańska w Polsce*, Warszawa 1982, s. 31; tenże, *Architektura romańska*, s. 25. Większość zachowanych obiektów romańskich w Polsce pochodzi właśnie z I połowy XIII w., głównie z uwagi na popularyzację budownictwa kamiennego, co z kolei wiązać należałoby ze stopniowym tworzeniem się monarchii stanowej i innego, korzystniejszego niż w okresie monarchii patrymonialnej, uposażenia tworzącego się stanu – rycerstwa, który stać było teraz na takie inwestycje.

²¹ J. Powierski, B. Śliwiński, K. Burski, op. cit., s. 149–153. Na podstawie bulli papieża Eugeniusza III z 1148 r. Gdańsk uznawany jest przez autorów jedynie



mniej więcej w tym samym czasie co gdański kościół grodowy, w okolicach połowy XII w., kolegiaty – św. Pawła w Kaliszu fundowana przez Mieszka Starego²² i św. Trójcy w Wiślicy fundowana przez Henryka Sandomierskiego²³ – były kościołami salowymi, z wieżą i emporą zachodnią. Jedynie w Wiślicy powstała świątynia z kryptą pod prezbiterium wspartą na czterech słupach. Trudno przypuszczać, by kościół na gdańskim grodzie mógł być większy.

Problem wezwania kościoła grodowego wynika z przyjęcia prawidłowej interpretacji wspomnianych na początku źródeł – epitafium Świętopełka i listu Mściwoja II do margrabiów z 1271 r. Obecnie historycy generalnie przyjmują opinię K. Jasińskiego, że nosił on wezwanie Panny Marii²⁴. Nie ma sensu przybliżać w tym miejscu całej dyskusji o możliwe wezwania tego kościoła; jest oczywistym, że wezwania Panny Marii nie uznawali ci, którzy dopatrywali się lokalizacji kościoła w miejscu późniejszej gotyckiej świątyni Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny – m.in. E. Keyser czy A. Zbierski.

Prawdopodobnie jeszcze przed pojawieniem się przy nim grupy kanonickiej, która musiała zostać sprowadzona w I ćwierci XIII w., za panowania Mściwoja I bądź Świętopełka²⁵, powstał, w czwartej ćwierci XII w. kościół św. Mikołaja, będący najprawdopodobniej fundacją książęcą dla osady targowej. Świątynia ta, o czym świadczy wspomniany dokument z 1227 r., była kościołem filialnym parafii przy kościele grodowym – wynika to z faktu obsługiwania go właśnie przez kapelana książęcego Wilhelma²⁶. Dopiero w okresie późniejszym, wraz z lokacją miasta lubeckiego, powstał trzeci z gdańskich kościołów²⁷ – św. Katarzyny Aléksandryjskiej. Argumentem za taką kolejnością są nie tylko wyniki dotychczasowych badań archeologicznych na terenie Gdańska, ale również fakt, że północno-niemieckie kościoły pod wezwaniem św. Katarzyny, co stwierdzał m.in.,

za ośrodek administracji terytorialnej, nie zaś podległe księstwo, wchodzące w skład dzielnicy senioralnej Bolesława Kędzierzawego. Autorzy zwracają też uwagę na zwiększone kompetencje namiestnika gdańskiego, w skutek odległości dzielącej go od seniora.

²² A. Buko, op. cit., s. 220–224. Autor podaje połowę XII w. jako czas powstania kolegiaty, tymczasem Z. Świechowski obstaje przy ostatniej ćwierci XII w. (*Architektura romańska*, s. 86–87).

²³ Z. Świechowski, *Architektura romańska*, s. 282–284.

²⁴ K. Jasiński, *Chronologia 1*, s. 71; tenże, *Chronologia 2*, s. 83; tenże, *Gdańska grupa kanonicka*, s. 80; B. Sliwiński, *Pomorze Wschodnie*, s. 160.

²⁵ K. Jasiński, *Z problematyki*, s. 42–43; tenże, *Gdańska grupa kanonicka*, s. 74.

²⁶ P, nr 34; K. Jasiński, *Z problematyki*, s. 47.

²⁷ K. Jasiński, *Z problematyki*, s. 48–51; tenże, *Chronologia 2*, s. 69–81.



jednocześnie całkowicie nie przywiązując do tego wagi E. Keyser, powstawać zaczęły dopiero w latach dwudziestych XIII w.²⁸ Nadanie wezwania św. Katarzyny, które można dość precyzyjnie umiejscowić w chronologii dzięki panującej nad Bałtykiem w I połowie XIII w. swoistej modzie na wzywanie tej świętej, świetnie wiąże się z dwoma faktami determinującymi konieczność wzniesienia nowego kościoła w sąsiedztwie św. Mikołaja. Pierwszym z nich było przekazanie starej świątyni obsługującej duszpastersko ten rejon zespołu osadniczego Gdańska – kościoła św. Mikołaja – prawdopodobnie zniszczonej częściowo przez Prusów w 1226 r.²⁹, dominikanom; drugim zaś mająca nastąpić w kolejnych latach lokacja miasta samorządowego³⁰. Pobieżne badania architektoniczne w kościele św. Katarzyny nie dały zadowalających rezultatów jeśli chodzi o odkrycie trzynastowiecznych śladów świątyni. Skłoniły nawet J. Stankiewicza do stwierdzenia w 1967 r., że nie zachowały się w dzisiejszych murach św. Katarzyny partie starsze niż z połowy XIV w.³¹ Tak czy inaczej wydaje się pewnym, że kościół św. Katarzyny powstał nie wcześniej niż w latach dwudziestych XIII w.

K. Jażdżewski w 1958 r. starał się zweryfikować przekazywaną za Meisnerem i E. Keyserem³² informację, jakoby około 1239/1240 r. Świętopełk wznosił kościół NMP, w intencji swojej matki Swinislawy. W świetle badań nad gdańską organizacją kościelną informację o budowie nowego obiektu uznać należy za niewiarygodną, ponieważ murowany kościół romański istnieć musiał co najmniej od II połowy XII w. Inna sprawa,

²⁸ E. Keyser, *Neue Forschungen über Entstehung der Stadt Danzig*, ZWG, H. 75, 1939, s. 79. Kościoły pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej były budowane dopiero w XIII w. W Lubece (1225) i Rostoku były to kościoły zakonu franciszkanów, w Magdeburgu i Brandenburgu były to kościoły farne – wszystkie one powstały w 2 dekadzie XIII w. Sam E. Keyser uznawał jednak te fakty za mało znaczące, obstając przy twierdzeniu, przyjętym m.in. od Meisnera, że najstarszym kościołem na terenie Gdańska jest właśnie ten św. Katarzyny, który powstać miał jakoby za panowania Subisława nieco przed 1190 r. (*Neue Forschungen*, s. 86). W późniejszej pracy (*Baugeschichte*, s. 65–66) starał się cofnąć początki spopularyzowania wezwania św. Katarzyny na koniec XII w.

²⁹ B. Możejko, D. Kaczor, B. Śliwiński, *Zarys dziejów klasztoru dominikańskiego w Gdańsku*, w: AG, t. 1, s. 143.

³⁰ B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie*, s. 190–191. Obecnie większość historyków skłania się odrzucać proponowaną przez E. Rozenkranza lokację miasta między 1257 a 1263 r. uznając, że samorząd istnieć musiał już w połowie lat dwudziestych XIII w., co jednak nie musiało oznaczać jeszcze pełnej lokacji.

³¹ J. Stankiewicz, *Die Probleme der ersten Kirchenanlagen in Gdańsk*, Acta Visbyensia, t. 3, 1969, s. 233.

³² E. Keyser, *Neue Forschungen*, s. 85; tenże, *Baugeschichte*, s. 93–94. W przeciwieństwie do K. Jasińskiego, E. Keyser generalnie uznawał pracę Meisnera za wiarygodną.



że Meisner uważał, że informacja odnosi się do początków gotyckiego kościoła Wniebowzięcia NMP, którego wyznanie miało właśnie pochodzić od imienia Swiniławy – Marii. Imię Marii w ogóle nie jest poświadczane źródłowo i m.in. z tego powodu K. Jasiński już w 1974 r. uznał informację o kościele mariackim za mało wiarygodną³³. Sam K. Jażdżewski nie był aż tak stanowczy i sugerował, że chodzić mogło o przebudowę skromnego kościoła grodowego na większy obiekt³⁴. Nie jest zatem wykluczone, że w kościele grodowym, dzięki zapisowi testamentowemu Swiniławy, bądź dzięki hojności samego Świętopełka, podjęto jakieś – niemożliwe do określenia wskutek niezachowania się budynku samego kościoła – prace budowlane. Byłoby to o tyle zasadne, że Swiniława, jako żona od około 1190 r. namiestnika pomorskiego Mściwoja I (zm. 1220)³⁵, musiała być od początku świadkiem instalacji grupy kanoniczej w Gdańsku. Z drugiej strony, co widoczne będzie przy okazji przeprowadzonej przeze mnie analizy materiału budowlanego utożsamianego z kościołem grodowym, nie ma zachowanych żadnych materialnych śladów tak późnej akcji budowlanej – wszystkie zachowane zabytki mają rodowód wcześniejszy.

Gdańsk od lat siedemdziesiątych XIII w. był zaledwie jedną ze stolic państwa Mściwoja II, który często przebywał także w Świeciu i Słupsku. Ostatni raz grupa kanonicka wzmiankowana jest w 1277 r., przy czym zastanawiająca jest kolejność wymienianych wówczas w testacji kapłanów, ponieważ proboszcz kościoła św. Katarzyny jest wymieniony wśród kapelanów ksiązęciem za kanonikiem Hermanem³⁶, a przed jeszcze trzema duchownymi, co jednak nie świadczy o tym, że wszyscy oni należeli do kapituły grodowej³⁷. Jest raczej nieprawdopodobne, żeby proboszcz św. Katarzyny wchodził jednocześnie w skład grupy kanonickiej. Wprawdzie znamy przypadek Wilhelma przed 1227 r., wtedy jednak kościół św. Mikołaja był tylko

³³ K. Jasiński, *Z problematyki*, s. 61–63. Osobną kwestią było łączenie budowy tego kościoła z domniemaną obecnością na Pomorzu legata Wilhelma z Modyny w 1239 r., późniejsze ustalenia K. Jasińskiego poskutkowały przesunięciem daty jego obecności w Gdańsku i konsekrowania ołtarzy w kościele dominikanów na 1235 r. (zob. B. Możejko, D. Kaczor, B. Śliwiński, op. cit., s. 146–147).

³⁴ K. Jażdżewski, *Gdańsk X–XIII w. na tle Pomorza wczesnośredniowiecznego*, w: *Pomorze średniowieczne*, pod red. G. Labudy, Warszawa 1958, s. 111–112.

³⁵ B. Śliwiński, *Poczet książąt gdańskich. Dynastia Sobiesławowiczów XII–XIII w.*, Gdańsk 1997, s. 25. Swiniława zmarła najprawdopodobniej 4 IX 1240 r.

³⁶ K. Jasiński wysunął w 1974 r. wątpliwość czy jest on kanonikiem gdańskim (*Z problematyki*, s. 44, przyp. 48), łącząc go raczej ze Świeciem. Wątpliwości takich nie miał B. Śliwiński (*Herman*, SBPN, t. II, s. 192).

³⁷ P, nr B. 127 i 288: *Hermannus, Luderus, Jacobus, Andreas, Gotfridus capellani curie nostre*.



kościółem filialnym i Wilhelm został niejako do niego tylko oddelegowany. Tak czy inaczej w końcu lat siedemdziesiątych XIII w. doszło do wyraźnego przesunięcia się serca gdańskiej aglomeracji z grodu, w którym już tylko czasowo bawił książę, do rozwijającego się miasta samorządowego. Utrata realnego wpływu kanoników grodowych na dwór książęcy, objawiająca się w zniknięciu ich z dokumentów pomorskich, spowodowała, że sam kościół w tym okresie stawał się zaledwie jednym z dwóch kościołów parafialnych Gdańska. Na dodatek pozbawionym takiego źródła dochodów, jak opieka duszpasterska nad miastem kupieckim. Trudno przypuszczać, by w końcu XIII w. w kościele grodowym prowadzone były jakiegokolwiek większe inwestycje. Z tych powodów sugestia K. Jasińskiego, jakoby przewaga tego kościoła nad św. Katarzyną po 1277 r. i śmierci kanonika Hermana rzeczywiście się utrzymywała³⁸, brzmi mało prawdopodobnie. Wymienienie ostatniego znanego kanonika grodowego przed proboszczem Luderem w dokumencie z 1277 r. wynikało zaś głównie z godności i starszeństwa tego pierwszego, nie z panujących wówczas stosunków w gdańskiej aglomeracji³⁹.

Ostatnie dziesięciolecie istnienia kościoła Marii Panny na gdańskim grodzie są równie niejasne, jak jego początek. Praktycznie nie znamy w tym okresie duchownych związanych z kościołem grodowym, ponieważ ich identyfikacja budzi trudności. Za K. Jasińskim należy wspomnieć kanonika włocławskiego Guntera, który posiadał prebendę w Gdańsku⁴⁰ za panowania Władysława Łokietka, a może i później. Nasuwa to analogię do Wisława, kanonika kamińskiego w okresie schyłkowych lat życia Mściwoja II, również posiadającego w Gdańsku probostwo. Czy obaj byli duchownymi grodowymi stwierdzić z całą pewnością nie sposób. Dla Agnieszki Gut nie ulega wątpliwości, że Wisław był proboszczem św. Katarzyny, tę bowiem funkcję łączy z określeniem „pleban gdański”⁴¹. Jest

³⁸ K. Jasiński, *Gdańska grupa kanonicka*, s. 75.

³⁹ Jednocześnie jednak chciałbym podkreślić, że w użyte w liście z 1271 r. określenie *matrona loci* w odniesieniu do św. Katarzyny nie może oznaczać, że w okresie rządów księcia Wacława II, kościół grodowy nie stał najwyższymi w hierarchii gdańskich świątyń. Wzmianka ta, błędnie interpretowana przez E. Keysera i A. Zbierskiego, którzy na jej podstawie przyznawali pierwszeństwo kościołowi św. Katarzyny, była jedynie zabiegiem taktycznym, mającym podkreślić, że to właśnie mieszczanie niemieccy stanowią w tym czasie sojuszników Mściwoja II w jego wojnie z bratem. Poza tym wzmianka odnosiła się do patronki niedoprecyzowanego miejsca, którym domyślnie mogło być tylko miasto samorządowe, nie zaś cały zespół osadniczy Gdańska, w którym, w owym okresie, nadal funkcjonowała kapituła kanonicka przy Marii Pannie.

⁴⁰ K. Jasiński, *Z problematyki*, s. 45.

⁴¹ A. Gut, *Urząd kanclerza za panowania księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II (1266–1294)*, SŻ, t. 51, 2003, s. 58.



to rzeczywiście prawdopodobne, jednak trzeba też pamiętać, że za związkiem Wisława z kościołem grodowym, a nie kościołem św. Katarzyny, przemawia fakt, że jako pleban w Gdańsku wymieniany jest w 1289 r., a więc trzy lata przed ostatnim wzmiankowaniem proboszcza gdańskiego Lude-ra⁴², związanego z kościołem św. Katarzyny (o ile jest tożsamym z Luderem kanclerzem Mściwoja II). Za Gunterem natomiast przemawia przede wszystkim analogia i hipoteza K. Jasińskiego, że prebendami pomorskimi obdzielał Łokietek swoich kujawskich współpracowników⁴³.

Gród prawdopodobnie nie ucierpiał podczas wydarzeń 1308 r., w przeciwieństwie do miasta, które zostało zniszczone⁴⁴. Kościół grodowy przetrwał i był użytkowany przez Krzyżaków jeszcze co najmniej kilkanaście lat, dopóki nie podjęli oni decyzji o zburzeniu grodu i wzniesieniu w jego miejscu zamku, co wiązać się musiało z rozbiórką kościoła. Ostatnia wzmianka świadcząca o istnieniu tej świątyni pochodzi z około 1326 r., kiedy wymienione są wysokości świętopietrza uiszczonego kolektorom papieskim przez obydwu gdańskich plebanów – duchowny z grodu Henryk miał uścić 12 szkocjów, pleban św. Katarzyny zaledwie 3,5 szkocja⁴⁵. Stanowiło to według K. Jasińskiego dowód, że oba kościoły pełniły wówczas funkcje parafialne. Warto przy tym zauważyć, że trzy i pół krotna różnica we wpłatach świadczyła o zubożeniu parafii św. Katarzyny, na terenie której nie odrodziła się już gmina miejska. Nie sposób ustalić czy tereny na południe od własności dominikańskiej w latach dwudziestych i trzydziestych XIV w. należały do parafii grodowej. Jeśli jednak zamek zaczęto wznosić w końcu lat trzydziestych XIV w., a w 1343 r. położono kamień węgielny pod świątynię NMP na Głównym Mieście, to możemy mówić o sukcesji tradycji pierwszego gdańskiego kościoła farnego. Kościół grodowy stał się zaś zapewne źródłem materiału budowlanego, czego dowodem są zachowane do dziś zabytki.

Zabytki związane z kościołem grodowym

K. Jasiński uznał w 1974 r., że nie istnieją materialne ślady pozwalające powiedzieć cokolwiek na temat wielkości kościoła grodowego⁴⁶, mimo że znane mu już były odkrycia archeologiczne. Jest to pogląd nie

⁴² P, nr 449, 450, 461, 486; B. Śliwiński, *Urządnicy Pomorza Wschodniego*, s. 26–27. P, nr 486 jest falsyfikatem.

⁴³ K. Jasiński, *Chronologia 1*, s. 67.

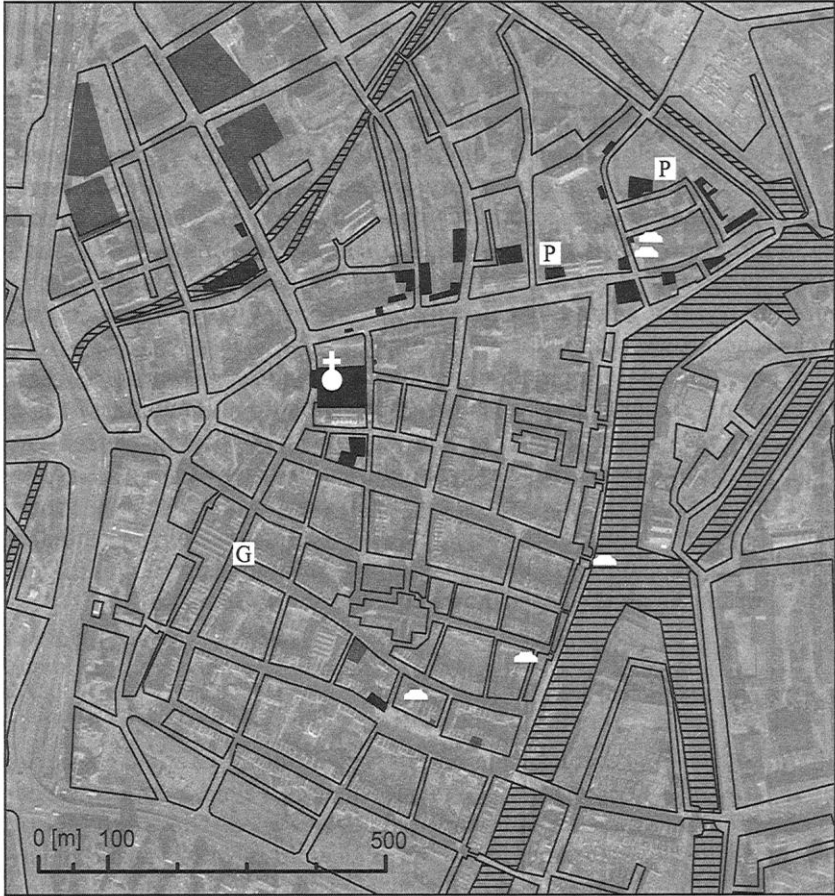
⁴⁴ B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie*, s. 486–487.

⁴⁵ K. Jasiński, *Chronologia 1*, s. 68.

⁴⁶ K. Jasiński, *Z problematyki*, s. 45.



Lokalizacja zabytków związanych z kościołem grodowym i stanowisk archeologicznych, na których stwierdzono występowanie warstw wczesnośredniowiecznych (oprac. P. Samół)



Objaśnienia:



współczesna siatka ulic



miejsce odnalezienia: G – głowicy
P – płytek ceramicznych



miejsca odnalezienia baz kolumn późnoromańskich



odnaleziony romański kościół św. Mikołaja (I i II) i XIII-wieczny zespół klasztorny dominikanów



stanowiska z warstwami wczesnośredniowiecznymi, budzące wątpliwości (prawdopodobne)



stanowiska z warstwami wczesnośredniowiecznymi, nie budzące wątpliwości (pewne)

do końca słuszny – z jednej bowiem strony archeolodzy nie znaleźli fundamentów kościoła grodowego, jak to miało miejsce chociażby w wypadku kościoła św. Mikołaja, z drugiej jednak istnieją w Gdańsku elementy budowlane pochodzące z kościoła romańskiego innego niż wspomniany kościół św. Mikołaja. Próbę ustosunkowania się do tego materiału podjął dopiero w 2003 r. B. Śliwiński, który w dość lapidarny sposób odniósł się do przypisywanych przez niego kościołowi artefaktów – „kilku granitowych baz” oraz głowicy znalezionej we wtórnym złożu na rogu ul. Piwnej i Tkackiej⁴⁷. Moim zdaniem, sprawa pozostałości po kościele grodowym wymaga jednak szerszego omówienia – interpretacja przedkrzyżackiego materiału budowlanego w Gdańsku jest ciągle elementem dyskusji. Uporządkowanie dotychczasowych głosów w dyskusji, własna analiza i inwentaryzacja pokażą, że można z tego materiału wyczytać więcej niż w dotychczasowych publikacjach czyniono.

Krytykę ustaleń i opis poszczególnych zabytków prowadzę w ujęciu rzeczowym, zaczynając od zachowanych elementów kamieniarki (bazy i kapitel), ceramiki i cmentarzyska grodowego. Istotnym elementem, obok tekstu, wspomnianych wyżej analiz są ilustracje: plan z zaznaczeniem miejsc odnalezienia zabytków przypisywanych kościołowi grodowemu, wykonaną inwentaryzację baz, głowicy romańskiej z przykładem kolumnienki biforium oraz porównania płytek ceramicznych, do których przyrównuje się płytkę posadzkową odnalezioną w Gdańsku.

Bazy romańskie i kapitel

Wykopaliska archeologiczne na obszarze Zamczyska z lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w., jak i mające miejsce w tym samym czasie odkrycia architektoniczne na obszarze odbudowywanego Głównego Miasta, przyniosły możliwość zidentyfikowania aż siedmiu zabytków późnoromańskich baz, które z wszelkim prawdopodobieństwem uznawane są obecnie za elementy budowlane kościoła na gdańskim grodzie⁴⁸. Nie są one jednak identyczne, możemy wyróżnić dwa typy baz. Do pierwszego z typów („A”)

⁴⁷ B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie*, s. 159–160. Autor przypisuje znalezisko archeologom, nie zważając, że J. Stankiewicz był architektem i prowadził badania nad rozwojem przestrzennym Gdańska, współpracując z archeologami. Odkrycia w domu dawnego Towarzystwa Przyrodniczego, czy weryfikacji baz pod Żurawiem i w Dworze Artusa dokonał w ramach prowadzonych przez siebie badań.

⁴⁸ E. Keyser, *Baugeschichte*, s. 44–45; *Katalog Zabytków Sztuki. Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Główne Miasto*, pod red. B. Roll (dalej cyt.: KZS), Warszawa 2006, s. XII.



należą baza z Dworu Artusa⁴⁹, dwie bazy spod słupów Żurawia⁵⁰, baza z piwnic Muzeum Archeologicznego (dawnego domu Towarzystwa Przyrodniczego). Wszystkie one są wysokimi na 40–45 cm bazami ze szponami, na planie kwadratu o boku około 77–80 cm; ponadto dwie połówki baz odnalezione na Zamczysku w 1964 r. mają podobne wymiary, jednakże zachowały się w tak złym stanie, że nie sposób stwierdzić, czy miały one pierwotnie szpony. Można ponadto wyróżnić drugi typ („B”) baz – szerszych (ok. 90–92 cm), niższych (ok. 30 cm) i pozbawionych szponów – jedna z nich została odnaleziona na Zamczysku wraz z dwiema połówkami baz opisanymi wyżej, druga natomiast znajduje się, jak zaobserwowałem, w piwnicy Muzeum Archeologicznego pełniąc funkcję kapitelu prostokątnego filara (sic!). Problem klasyfikacji tych baz będzie jeszcze przedmiotem mojej krytyki. Jeśli chodzi o pochodzenie tych elementów kamieniarki, to moim zdaniem, J. Stankiewicz słusznie odrzucił możliwość pochodzenia tychże baz z jednego z pozostałych dwóch kościołów trzynastowiecznego Gdańska⁵¹, tj. z kościołów św. Mikołaja i św. Katarzyny. Uważał on, że obie świątynie były pierwotnie drewniane, a lokalizację obiektu sakralnego pod dzisiejszym kościołem NMP na początku lat pięćdziesiątych jeszcze odrzucał⁵². Współcześnie, dzięki prowadzonym przez Macieja Szyszkę w latach 2003–2006 badaniom archeologicznym pod gdańską Halą Targową przy Placu Dominikańskim, wiemy, że już w końcu XII w. istniał tam kościół romański⁵³. Nie podważa to jednak ówczesnych

⁴⁹ E. Keyser, *Baugeschichte*, s. 150–151. Baza północno-zachodnia jest zrekonstruowana. Oryginalna roztrzaskana baza znajduje się w lapidarium od strony ul. Chlebnickiej. A. Zbierski, *Gdańsk w okresie przybycia dominikanów*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa. Materiały z konferencji międzynarodowej pt.: „Gdańskie i Europejskie dziedzictwo. Zakon Dominikanów w dziejach Gdańska” zorganizowanej przez Klasztor OO. Dominikanów w Gdańsku, Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, z okazji 775-lecia powstania klasztoru św. Mikołaja w Gdańsku (9–10 maja 2002)*, pod red. D.A. Dekańskiego, A. Gołębnika, M. Grubki, Gdańsk–Pelplin 2003, s. 410 twierdzi, że wszystkie cztery bazy mają rodowód trzynastowieczny. Historycy architektury jak np. J. Stankiewicz twierdzą jednak, że pozostałe bazy mają genezę późnośredniowieczną, z całą pewnością gotycką.

⁵⁰ KZS, s. 26. Obie bazy spod Żurawia są zrekonstruowane po wojnie i różnią się między sobą. Podobnie baza z Dworu Artusa jest rekonstrukcją, a oryginalna baza znajduje się w lapidarium z elementami kamieniarki z Dworu Artusa, przy ul. Chlebnickiej.

⁵¹ J. Ciemnołoński, R. Massalski, J. Stankiewicz, *Notatki o odkryciach architektonicznych na terenie Gdańska*, RG, t. 14, 1955, s. 430.

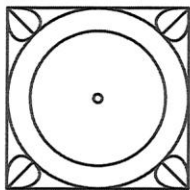
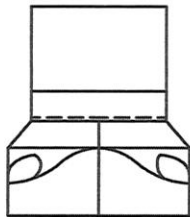
⁵² J. Stankiewicz, *Romańskie bazy w Gdańsku*, *Z otchłani wieków*, t. 21, 1952, z. 3, s. 98; tenże, *Gdańskie pseudobazyliki*, RG, t. 14, 1955, s. 256–257.

⁵³ Wyniki badań archeologicznych kościoła i próba jego rekonstrukcji zob. M. Szyszka, *Badania ratunkowe w piwnicach Hali Targowej w Gdańsku*, w: *Do-*

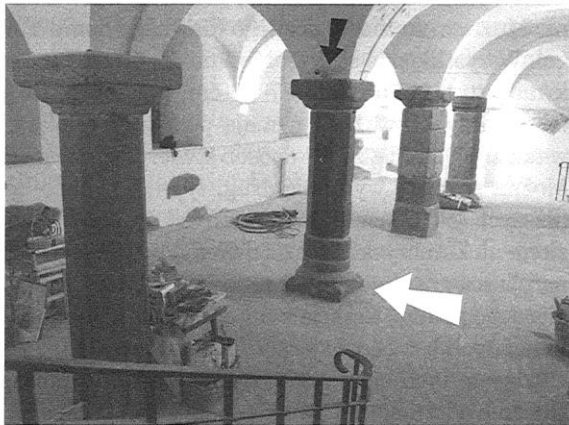


Bazy związane z obszarem grodu na Zamczysku w Gdańsku (rys. i fot. P. Samół)

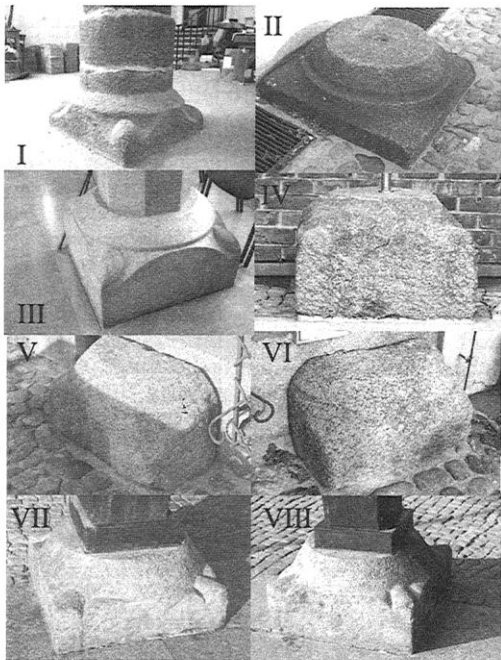
Baza typu „A” i fragment trzonu kolumny.



0 [cm] 50



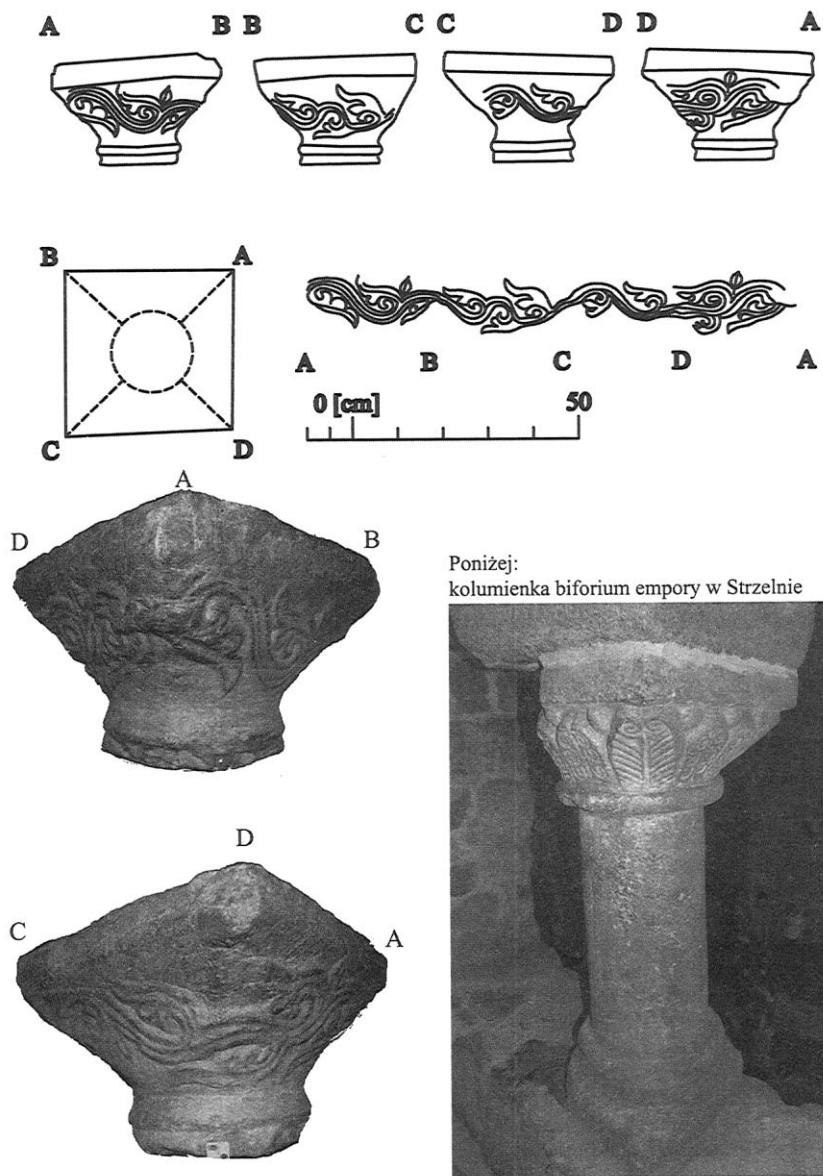
Sala kolumnowa w piwnicach Muzeum Archeologicznego w Gdańsku; biała strzałka – baza romańska „A” o boku 80 cm z fragmentem trzonu (I); czarna strzałka – baza „B” identyczna do odnalezionej na Zamczysku (II), tu użyta do zwieńczenia filaru.



Objaśnienia:

- I – baza „A” oryginalna z trzonem (w Muzeum Archeologicznym);
- II – baza „B” oryginalna (na Zamczysku, ul. Grodzka)
- III – baza „A” rekonstruowana (w Dworze Artusa)
- IV – baza „A” oryginalna (w lapidarium przy Chlebnickiej)
- V – pół bazy „A” oryginalnej (na Zamczysku)
- VI – pół bazy „A” oryginalnej (j.w.)
- VII – baza „A” rekonstruowana (pod Żurawiem)
- VIII – baza „A” rekonstruowana (pod Żurawiem)
- IX – baza „B” jako głowica filara (w Muzeum Archeologicznym)

Głowica kolumnienki romańskiej odnaleziona przy ul. Tkackiej (rys. P. Samól)



wniosków J. Stankiewicza, ponieważ odkryte fundamenty wskazują, że była to budowla halowa, co wyklucza możliwość związku owych siedmiu baz z kościołem św. Mikołaja.

W 1951 r. J. Stankiewicz, prowadząc wraz z innymi pracownikami Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej badania architektoniczne zrujnowanych obiektów na obszarze Głównego Miasta, odkrył w podziemiach Muzeum Archeologicznego przy ul. Mariackiej romańską bazę wraz z zachowanym oryginalnym trzonem kolumny⁵⁴. Powiązał on swoje odkrycie z dwoma granitowymi bazami pod drewnianymi słupami Żurawia oraz archaiczną w formie bazą jednej z kolumn w Dworze Artusa⁵⁵. Wszystkie cztery bazy ze szponami miały podobne wymiary i tę samą późnoromańską formę. Nie ulegało wątpliwości, że przynajmniej w wypadku Dworu Artusa filary zostały przeniesione z rozebranego w początkach wojny trzynastoletniej zamku krzyżackiego⁵⁶. J. Stankiewicz zauważył również, że o ile budowę bramy na końcu ul. Szerokiej rozpoczęto, według niego, w 1442 r., to Zakon sabotował jej dokończenie w formie dźwigu portowego i najprawdopodobniej Żuraw ukończono po 1454 r. Jeśli zaś chodzi o kamienicę gotycką przy ul. Mariackiej, stojącą w miejscu dzisiejszego Muzeum Archeologicznego, to została wzniesiona w II połowie XV w.⁵⁷ Było więc dla niego jasne, że wszystkie cztery bazy zostały pozyskane jako materiał budowlany wraz z rozbiórką zamku.

Warto wspomnieć o pewnych kontrowersjach związanych ze znaleziskiem bazy i trzonu kolumny w piwnicach Domu Towarzystwa Przyrodników. Największy współcześnie autorytet w dziedzinie polskiej architektury romańskiej Zbigniew Świechowski wdał się w latach pięćdziesiątych w spór; niestety niezwykle słabo udokumentowany na kartach znanych

minikanie, s. 485–499; tenże, *Romański kościół pod wezwaniem świętego Mikołaja w świetle badań archeologicznych z 2001 i 2003 roku*, w: AG, t. 1, s. 105–136; tenże, *O relikwach pierwszego kościoła św. Mikołaja*, s. 437–455.

⁵⁴ J. Stankiewicz, *Romańskie bazy*, s. 98–100.

⁵⁵ Oryginalna baza została strzaskana podczas działań wojennych w marcu 1945 r. i obecna jest zrekonstruowana, oryginał zaś jest w lapidarium przy ścianie północnej Dworu Artusa od strony ul. Chlebnickiej.

⁵⁶ J. Stankiewicz, *Romańskie bazy*, s. 99; B. Sliwiński, *Pomorze Wschodnie*, s. 159, który generalnie zgadza się z tą tezą, choć pochodzenie części elementów Dworu Artusa z zamku uważa za nieudowodniony przekaz tradycji.

⁵⁷ J. Ciemnołoński, R. Massalski, J. Stankiewicz, op. cit., s. 430; KZS, s. 25–26; J. Stankiewicz, *Ulica Mariacka*, w: KZS, s. 323–324. Data budowy Żurawia jest ciągle problematyczna. Faktem pozostaje to, że bazy pod drewnianą konstrukcją dźwigu trafiły nie wcześniej niż w 1454 r., a więc po rozpoczęciu procesu burzenia zamku krzyżackiego.



mi publikacji dotyczących gdańskich znalezisk⁵⁸, z J. Stankiewiczem o interpretację stylistyczną kolumny z piwnic dzisiejszego Muzeum Archeologicznego. W efekcie J. Stankiewicz w latach późniejszych z większą rezerwą podchodził do swojego odkrycia, zastrzegając, że bazy mogą być nieco młodsze niż pierwotnie uważał i pochodzić z tzw. okresu przejściowego (między romańszczyzną i gotykiem)⁵⁹. Datując w oparciu o formę czas ich powstania zbliżył się J. Stankiewicz do roku 1200⁶⁰. Być może należałoby zresztą rozróżnić okres powstania baz ze szponami (typ „A”), które mają dość nietypową formę, praktycznie niespotykaną w zachowanych na terenie Polski obiektach romańskich⁶¹, od szerokich baz typu „B”, które równie dobrze mogłyby pochodzić z okresu wczesnego gotyku. Ponadto, trzeba w tym miejscu zauważyć, o czym była już mowa, że kościół murowany na grodzie nie musiał powstać od razu w pierwszej połowie XII w.⁶² Jeśli jednak nawet tak było, to datację baz łączyć należy z domniemaną akcją budowlaną mającą miejsce na przełomie XII i XIII w., nie zaś z prawdopodobną fundacją kościoła grodowego przez Bolesława Krzywoustego bądź przez pierwszych seniorów.

Konsekwencje naukowego sporu między J. Stankiewiczem i Z. Świechowskim widać w historiografii do dziś. W żadnym, nawet ostatnim opublikowanym, katalogu obiektów romańskich w Polsce Z. Świechowski⁶³ nie wymienia kościoła z gdańskiego grodu, uznając, że jedynym udokumentowanym romańskim obiektem architektonicznym jest kościół cysterski w Oliwie i, wobec najnowszych odkryć archeologicznych, pierwszy i drugi kościół św. Mikołaja. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że autor ten, wspomina m.in. o kościele w Jakuszowicach, po którym zachowała się głowica kolumnienki romańskiej⁶⁴. Negowanie przez Z. Świechowskiego

⁵⁸ K. Jażdżewski, *Gdańsk X–XIII w.*, s. 111, gdzie o sporze J. Stankiewicza ze Z. Świechowskim o to, czy bazy i kapitele są późnoromańskie czy wczesnogotyckie. Sam autor uznaje, że niezależnie od tego, który z architektów ma rację, wspomniane elementy kamieniarki z pewnością powstały przed 1308 r.

⁵⁹ J. Ciemnołoński, R. Massalski, J. Stankiewicz, op. cit., s. 429.

⁶⁰ KZS, s. XII.

⁶¹ Większość baz romańskich nawiązuje do form klasycznych (plinta – torus – trochilus – torus); elementem szczególnym jest wykształcenie się w narożach szponów (lub żabek) pozwalających na dopełnienie okrągłych form trochilusów i wklęsłów do kwadratowej podstawy płytowej. W gotyku szpony zanikły – na tej podstawie bazy typu „A” wiąże się z tzw. okresem przejściowym między sztuką romańską a gotykiem.

⁶² B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie*, s. 160.

⁶³ Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce*, Wrocław 1963; tenże, *Sztuka romańska*; tenże, *Architektura romańska*.

⁶⁴ Z. Świechowski, *Architektura romańska*, s. 80.



przeniesienia odkrytej w 1951 r. kolumny⁶⁵, było wynikiem jego własnej, nieopublikowanej przez niego samego, ale przytoczonej w 1998 r. przez Teresę Zarębską, koncepcji, jakoby piwnica pod Domem Towarzystwa Naukowego miała swe początki w trzynastowiecznym obiekcie murowanym⁶⁶. Hipotezę taką poparł również w 2003 r. Leszek Kajzer⁶⁷. Miałaby o tym świadczyć konstrukcja sklepienia, jak i uznawanie przez T. Zarębską obszaru ul. Mariackiej jako wchodzącej w skład miasta na prawie lubeckim.

Wobec argumentacji J. Stankiewicza, wskazującego na analogiczną formę znajdujących w Gdańsku wczesnośredniowiecznych baz granitowych, fakt przenoszenia i ponownego wykorzystywania materiału budowlanego po zburzeniu zamku krzyżackiego⁶⁸, jak i tego, że sam Z. Świechowski poprzestał jedynie na naukowych spekulacjach, należy uznać, że bazy te z całą pewnością pochodzą z grodu gdańskiego. Niezależnie od poglądów na istnienie osady na obszarze Głównego Miasta w okresie książęcym, nie ulega już wątpliwości, że piwnica Muzeum Archeologicznego jest wtórnym miejscem lokalizacji kolumny i nie można widzieć w niej reliktyw obiektu wczesnośredniowiecznego. Najlepiej o tym świadczy fakt, że jeden z filarów w piwnicy, mimo swojego prostokątnego przekroju, zwieńczony został kapitelem, wykonany z wtórnie przeniesionej odwróconej do góry nogami kamiennej bazy, wykutej pierwotnie dla kolumn o średnicy ok. 50 cm. Przypadkowość połączenia elementów kamieniarki w piwnicy Muzeum Archeologicznego jest zatem pewna.

Potwierdzeniem hipotezy J. Stankiewicza były odkrycia archeologiczne, które postępowywały równoległe z architektonicznymi. W latach

⁶⁵ Baza z fragmentem trzonu kolumny z piwnicy Domu Towarzystwa Przyrodniczego miała nie być tam przeniesiona z terenów zamku, ale znajdować się tam od początku, w związku z utożsamianiem tej piwnicy z pozostałościami domu kupców lubeckich – patrz przyp. poniżej.

⁶⁶ T. Zarębska, *Przebudowa Gdańska w jego złotym wieku*, Warszawa 1998, s. 18 i przyp. 16, który potwierdza sugestię o trzynastowiecznych początkach budynku Domu Towarzystwa Przyrodniczego. Sama autorka upatruje w nim pozostałości domu kupców lubeckich (P, nr 565: *in civitate nostre Gedansk ipsius pallacium construendi*) wzmiankowanego w dokumencie Władysława Łokietka z 1298 r. Hipoteza ta ma bardzo słabe podstawy i nie jest poparta ani w nowym Katalogu Zabytków Sztuki, ani przez B. Śliwińskiego (*Pomorze Wschodnie*, s. 195–201), który za A. Zbierskim łączy „pallacium” z odkryciami archeologicznymi pod Ratuszem Głównomiejskim. Ostatnio istnienie „pallacium” zostało zakwestionowane przez W. Długokęckiego w referacie pt. *Hanza a Gdańsk na przelomie XIII i XIV w.* wygłoszonym na konferencji „Rzeź gdańska w świetle najnowszych badań”, 12–13 XI 2008 r. w Gdańsku.

⁶⁷ L. Kajzer, *Stolica bez romańszczyzny*, w: *Dominikanie*, s. 430–431.

⁶⁸ J. Stankiewicz, *Romańskie bazy*, s. 99.



sześdziesiątych XX w. archeolodzy odkryli u zbiegu ul. Czopowej i Sukienicznej fragmenty trzech baz granitowych. Dwie z nich, odkryte w 1964 r., stanowiły fundament kamienicy z XVIII w., rozbieranej w latach sześćdziesiątych XX w. i ulokowane były na narożnikach łąw fundamentowych⁶⁹. Musiały zostać pozyskane w momencie parcelacji Zamczyska po 1648 r. Ich znalezienie na obszarze Zamczyska pozwala ostatecznie powiązać bazy zachowane na terenie Głównego Miasta z obszarem grodu, a konkretnie z kościołem tam się znajdującym. Próby powiązania baz z siedzibą księcia są bardzo słabo uzasadnione, ponieważ, nie ulega wątpliwości, że w trzynastowiecznej Polsce prym wiodło sakralne budownictwo monumentalne. Siedziba księcia, w której w ciągu XIII w. musiały pojawić się obiekty murowane⁷⁰, najprawdopodobniej już ceglane, o czym wspomnę jeszcze poniżej, nie wymagała takich kubatur jak kościół, przy którym znajdowała się grupa kanonicka. Jest to wprawdzie tylko hipoteza, którą potwierdzić z całą pewnością będzie można dopiero w przypadku odkrycia fundamentów kościoła grodowego, jednak moim zdaniem, kościół na gdańskim grodzie mógł zostać w początkach XIII w. powiększony do rozmiarów bazyliki. Tym bardziej, że drugi, filialny kościół św. Mikołaja powstały w końcu XII w., był dość okazałą salą⁷¹, a kościół cystersów w Oliwie, jak wykazały badania Aleksandra Piwka, został powiększony o nawę główną i nawy boczne dopiero w połowie XIII w.⁷²

Nie wszyscy z tak wczesną datacją baz się zgadzają. E. Keyser stwierdził jedynie, że wszystkie bazy pochodzą z budowli z terenu zamku krzyżackiego⁷³. W monografii poświęconej gdańskim kościołom, W. Deurer stwierdził, że wspomniane bazy pochodzą z zamku krzyżackiego, najprawdopodobniej z refektarza, powołując się na cytowany już wyżej artykuł J. Stankiewicza z 1951 r., który podstaw do takiego sądu nie zawiera. Zdanie W. Deurera można zrozumieć, gdy uzmysłowimy sobie, że w pełni

⁶⁹ B. Lepówna, *Wczesnośredniowieczne płytki gliniane ze stanowisk archeologicznych 1 i 4 w Gdańsku*, RG, t. 25, 1966, s. 330; R. Barycz-Gupieniec, *Badania nad wczesnośredniowiecznym Gdańskiem. Historia i rezultaty*, w: *Gdańsk średniowieczny*, s. 7.

⁷⁰ B. Sliwiński, *Pomorze Wschodnie*, s. 161–162. Wolnostojące wieże wznoszone na obszarze grodu były często pierwszą akcją budowlaną zmierzającą do przekształcenia go w zamek.

⁷¹ M. Szyszka, *Romański kościół pod wezwaniem świętego Mikołaja*, s. 128–130.

⁷² A. Piwek, *Architektura kościoła pocysterskiego w Oliwie XII–XX w. Świątynia zakonna białych mnichów*, Pelplin 2006, s. 69. Początek wznoszenia transeptu po 1226 r., ukończony około 1242 r., dwa przęsła nawy głównej ukończono w 3 ćwierci XIII w.

⁷³ E. Keyser, *Baugeschichte*, s. 150–151.



akceptował on pogląd E. Keysera o istnieniu jedynie kaplicy grodowej⁷⁴. Co się jednak tyczy samych baz romańskich, to nie przedstawił on żadnej ich analizy, a łączenie przez niego kościoła grodowego z kaplicą książęcą i kaplicą krzyżacką na zamku konwentualnym świadczy chyba o tym, że temat był mu obcy. Trudno zrozumieć czemu pod jedną pozycją opisuje W. Deurer trzy domniemane obiekty sakralne. Zresztą niespójność jego wywodu w tym względzie nie przeszkadzała mu w formułowaniu tak apriorycznych opinii, jak choćby to, że leżał „pierwszy kościół farny na działce o powierzchni 200 m²”, na co kompletnie brak jakiegokolwiek dowodu⁷⁵. Wydaje mi się jednak, że wytlumaczeniem może być niezrozumienie przez W. Deurera, używanego przez E. Keysera, tego samego pojęcia – die Burgkapelle – dla kaplicy grodowej i kaplicy krzyżackiej na zamku konwentualnym⁷⁶. Tak czy inaczej, wobec przedstawionego wcześniej wywodu, wykazującego bardzo duże prawdopodobieństwo związku baz romańskich z grodowym obiektem sakralnym z XIII w., opinie W. Deurera należy odrzucić.

Poza granitowymi bazami, najciekawszym elementem kamieniarki znalezionym na terenie Gdańska, pochodzącym sprzed zajęcia miasta przez Krzyżaków, jest romański kapitel z ornamentem roślinnym odnaleziony we wtórnym złożu na rogu ul. Piwnej i Tkackiej na Głównym Mieście, podczas odbudowy stojących tam kamienic. A. Zbierski chciałby przypisać ten element kamieniarki „kościółowi mieszczan”⁷⁷, utożsamianym przez niego z lokalizacją gotyckiego kościoła Wniebowzięcia NMP. Nie dostrzega on, że głowica przeznaczona była do wieńczenia trzonu kolumny o średnicy ok. 20 cm, co oznacza, że był to element dekoracyjny przeźrocza, np. środkowa kolumnienka biforium. Z uwagi na tenże fryz, podobny m.in. do występujących na posadzce romańskiej kolegiaty w Wiślicy z II połowy XII w. ornamentów roślinnych⁷⁸, romański kapitel z ul. Tkackiej można w przybliżeniu datować na przełom XII/XIII w. Analogiczne proporcje, z obiektów położonych najbliżej Gdańska, ma kapitel kolumnienki biforium empory w rotundzie św. Prokopa w Strzelnie, która powstała w tym samym

⁷⁴ W. Deurer, op. cit., s. 503.

⁷⁵ Tamże, s. 501.

⁷⁶ E. Keyser, *Baugeschichte*, s. 50–52. Dla autora kaplica grodowa (*die Burgkapelle*), przywołana również przez W. Deurera, ma wezwanie Najświętszej Marii Panny i Wszystkich Świętych. Terminu *die Burgkapelle* używa E. Keyser również w odniesieniu do kaplicy zamkowej na zamku krzyżackim (s. 208). Nie ma jednak wątpliwości, że są to dla niego dwa różne, niezwiązane ze sobą obiekty.

⁷⁷ A. Zbierski, *Gdańsk w okresie przybycia dominikanów*, s. 418.

⁷⁸ Z. Świechowski, *Sztuka romańska*, il. 229.



okresie⁷⁹. Niestety, znalezienie kapitelu we wtórnym złożu nie pozwala na jednoznaczne powiązanie go z kościołem grodowym, ponieważ mógł on również być przeźroczem empory zachodniej w pierwszym kościele św. Mikołaja, o ile hipoteza M. Szyszki o jej istnieniu jest słuszna⁸⁰. Niezależnie od miejsca pochodzenia jest z wszech miar prawdopodobne, że z uwagi na swoje wymiary był elementem biforium.

Nie może dziwić zachowanie akurat baz i głowicy, ponieważ były to najcenniejsze artystycznie elementy kamieniarki. Bazy miały nadto wartość czysto materialną, ponieważ były jednymi z największych kamieni użytymi przy wznoszeniu kościoła romańskiego i, w przeciwieństwie do innych występujących w większości kościołów romańskich w Polsce ozdobnych elementów kamieniarki takich jak cokoły, słuźki, gzymsy i fryzy, nadawały się do łatwej adaptacji w nowym miejscu. Trzeba tu zdać sobie sprawę, że właśnie całkowity brak dobrego materiału budowlanego, w połączeniu z słabą urbanizacją regionu, powodował, że na Pomorzu Wschodnim budownictwo murowane pojawiło się dopiero w XII w. Po zbudowaniu zamku krzyżackiego pełniły zaś bazy funkcje bądź to podstaw już gotyckich filarów, bądź też zostały wykorzystane przy budowie kamiennych fundamentów zamku. Z tych samych utylitarnych powodów kościół grodowy mógł zostać rozebrany do fundamentów – jego budulec był zbyt potrzebny do budowy ław fundamentowych zamku. Przeniesienie baz potwierdza tę hipotezę, bo świadczy o wartości tego materiału budowlanego.

Cegły i dwie ozdobne płytki ceramiczne

Obok wspomnianych wyżej elementów kamieniarki, na obszarze Zamczyska znaleziono romańskie cegły i płytki o wzorze geometrycznym. Podczas badań archeologicznych przy ul. Grodzkiej w 2007 r. znaleziono w zasypisku fosy zamku konwentualnego kilkaset cegieł krzyżackich i wcześniejszych, uznanych za wczesnośredniowieczne. Wśród nich ponad

⁷⁹ Z. Świechowski, *Architektura romańska*, s. 238–239.

⁸⁰ Osobiście sceptycznie odnoszę się do możliwości istnienia empory zachodniej z przeźroczem w kościele św. Mikołaja, który, choć był fundacją książęcą, zlokalizowany został w sąsiedztwie osady handlowej. O ile same odkryte fundamenty korpusu nawowego i prezbiterium zakończone absydą nie budzą wątpliwości, o tyle próba rekonstrukcji wież zachodnich oparta jest na bardzo słabym materiale, nie zachowały się bowiem fundamenty, a jedynie, w interpretacji M. Szyszki, ich negatyw. Poza tym empora władcy, z uwagi na swoją funkcję, jest często występującym elementem kościołów grodowych, a sam kościół św. Mikołaja takim nie był.



dwadzieścia cegieł romańskich, które bądź zostały na Zamczysko przeniesione wtórnie bądź też znalazły się tam wskutek rozbiórki obiektów murowanych z grodu książęcego⁸¹. Cegły te, prawie wyłącznie palcówki, charakteryzują się znaczną wysokością, ok. 10 cm, przy szerokości główki od 158 do 122 mm i dość stałą długością 265 mm. Niestety, pochodzenia cegieł, także z uwagi na dużą różnorodność pozyskanego materiału, ustalić się nie da. Warto jednak odnotować, że wśród cegieł znajdował się element kształtki walcowej, ceglanej kolumnienki⁸², mogącej być elementem portalu lub słuźki. Poza tym sam fakt znalezienia tych cegieł przy ul. Grodzkiej świadczy co najmniej o tym, że Krzyżacy użyli tego materiału przy wznoszeniu zamku w latach czterdziestych XIV w.

W 1948 r. w wykopie głównym stanowiska I przy ul. Rycerskiej 4 odnaleziono pod narożnikiem domu nr 11 z drugiego poziomu osadniczego ozdobną płytę ceramiczną z ornamentem geometrycznym⁸³. Oznacza to, że została ona przeniesiona na miejsce odnalezienia w latach siedemdziesiątych XIII w., stanowiąc prawdopodobnie element stabilizujący narożnik drewnianej konstrukcji domu nr 11. Trzeba w tym miejscu odnotować, że Romana Barycz-Gupieniec wydając w 2005 r. katalog planigraficzny stanowiska I w Gdańsku, opisując drugi poziom osadniczy, istnienia unikatowej płytki w ogóle nie odnotowała, klasyfikując całą odnalezioną ceramikę jako ułamki naczyń⁸⁴. W 1961 r. przy okazji prac w wykopie przy ul. Podwale Staromiejskie 44b (stanowisko IV) znaleziono, w zasypisku portowego kanału wpadającego nieopodal do Motławy, fragment takiej samej płytki ceramicznej. Barbara Lepówna stwierdziła, że mogły one być elementem fryzu⁸⁵. Niemniej do dziś, mimo wielu prac ratunkowych prowadzonych w związku z inwestycjami w śródmieściu Gdańska, nie odnaleziono żadnej nowej płytki.

B. Lepówna nie podjęła się jednak przyporządkowania płytek do kościoła grodowego, uznając, że istnieje zbyt mało materiału do takiej tezy, uważa jednak, że pochodzą one z obszaru grodu⁸⁶. Z tym poglądem zgadzał

⁸¹ Na podstawie sprawozdania badań prowadzonych przez Z. Polaka z Pracowni Badań Terenowych Instytutu Archeologii UW (ul. Grodzka 17, sezon 2006) udostępnionego autorowi dzięki uprzejmości współprowadzącego prace Z. Misiuka, któremu serdecznie za to dziękuję.

⁸² Tamże, poz. 83.

⁸³ B. Lepówna, *Wczesnośredniowieczne płytki gliniane*, s. 323.

⁸⁴ R. Barycz-Gupieniec, *Planigrafia materiału zabytkowego z osady podgrodowej wczesnośredniowiecznego Gdańska (stanowisko 1)*, Gdańsk 2005, s. 32, 120 i 273–277.

⁸⁵ B. Lepówna, *Wczesnośredniowieczne płytki gliniane*, s. 324–328.

⁸⁶ Tamże, s. 330–331.



się również A. Zbierski, który z uwagi na wprowadzoną przez siebie w latach sześćdziesiątych XX w. koncepcję dwóch obiektów sakralnych na grodzie, nie rozstrzygał, do którego płytki ceramiczne miałyby przynależeć⁸⁷. Jest to moim zdaniem niekonsekwencja badawcza, ponieważ stanowisko IV, na którym B. Lepówna znalazła drugą ze znanych gdańskich płytek, leży już na obszarze ośrodka protomiejskiego na Osieku. Proponowana przez B. Lepównę późna datacja samej ceramiki, II połowa XIII w., nie pozwalała zaś wykluczyć, że mogła ona pochodzić z innego obiektu murowanego. Obecnie jednak kwestia datacji jest coraz bardziej kontrowersyjna. Wprawdzie gdańskie płytki mają wymiary 12,5 × 13 cm i są prawie identycznymi z trzynastowiecznymi płytkami z krakowskich kościołów Marii Magdaleny i św. Trójcy⁸⁸, jednak trzeba zauważyć, że płytki ceramiczne z kościoła Marii Magdaleny mają bogatszą stylistykę, zaś te z kościoła dominikanów można uznać za wczesnogotyckie. Gdańskie płytki na tle tych przykładów mają znacznie bardziej archaiczną formę.

W 1998 r. Bogdan Kościński i Henryk Paner porównywali omawiany wzór gdańskich płytek do płytek ceramicznych o podobnym wzorze z czeskiego Ostrova u Davle z końca XII w.⁸⁹ Trzeba tu zauważyć, że Czechy, będące częścią Cesarstwa, stały kulturowo na wyższym poziomie – o czym świadczy chociażby liczba murowanych obiektów romańskich – i doszukiwanie się bezpośrednich związków między nim a pobrzeżem Bałtyku, jest trudne do uzasadnienia, a zbieżność wydaje się przypadkowa. Trudno sobie wyobrazić, żeby import motywów architektonicznych, jeśli w ogóle miał miejsce, mógł odbywać się bez pośrednika, konkretnie ośrodka krakowskiego. Te trudne do uchwycenia związki kulturowe nie mogą jednak przesłonić nam, jak istotne jest zaproponowanie przez tych autorów cofnięcie datacji płytek na schyłek XII w., co pokrywałoby się również z nową datacją warstw archeologicznych grodu: płytka znaleziona w 2 warstwie osadniczej musiała tam się znaleźć właśnie w ostatniej ćwierci XII w. Trzeba raz jeszcze podkreślić, że gdańskie płytki są stylistycznie znacznie uboższe od tych związanych z istniejącym około połowy XIII w. krakowskim „warsztatem dominikańskim”, który miał zaopatrzać w płytki ceramiczne szereg kościołów w Krakowie i poza nim⁹⁰. Mając na uwadze różnice stylistyczne jak i uzasadnione cofnięcie datacji

⁸⁷ A. Zbierski, *W sprawie*, s. 261–265.

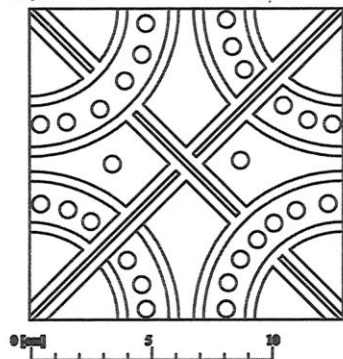
⁸⁸ B. Lepówna, *Wczesnośredniowieczne płytki gliniane*, s. 324 i 329.

⁸⁹ B. Kościński, H. Paner, op. cit., s. 34. Czeskie płytki zamiast perełek w otoku mają motyw liści lauru i nacięcia.

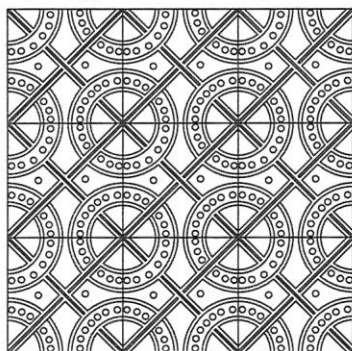
⁹⁰ M. Szyma, *Kościół i klasztor dominikanów w Krakowie. Architektura zespołu klasztorowego do lat dwudziestych XIV wieku*, Kraków 2004, s. 76–77.



Płytki ceramiczne romańskie odnalezione na Zamczysku (rys. i fot. P. Samól)



Płytki ceramiczne,



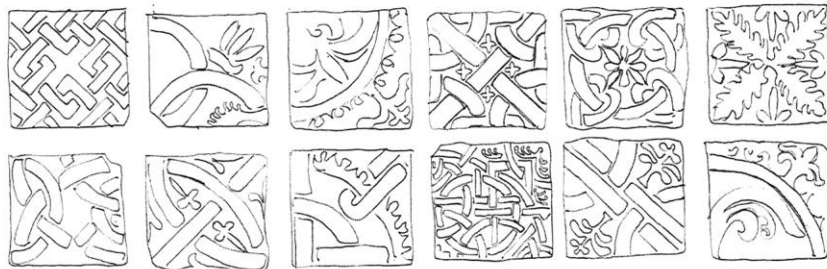
Rekonstrukcja ornamentu posadzki



Powyżej: zdjęcie płytki ceramicznej (Muzeum Archeologiczne w Gdańsku)

Poniżej: płytki ceramiczne z kościoła Marii Magdaleny w Krakowie

(por. Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 442 (poz. 272).)



samych płytek uważam, że należy odrzucić tezę B. Lepówny o związku tych płytek z kościołem Marii Magdaleny w Krakowie. Niemniej, płytki gdańskie mogły być importami, tym bardziej, że nie ma dowodów, na ich masowe występowanie w Gdańsku. Zastanawiające jest, że w ciągu trwających już sześćdziesiąt lat wykopalisk na terenie Gdańska znaleziono tylko dwie płytki (jedną całą i ułamek drugiej). Być może znalezienie ich większej ilości wiązałoby się z odkryciem fundamentów kościoła grodowego. Jednakże bezpośrednich dowodów na ich związek z kościołem grodowym póki co brak. Z całą pewnością, z uwagi na brak jakichkolwiek śladów w obrębie Hali Targowej i Placu Dominikańskiego, nie można ich powiązać z romańskim kościołem św. Mikołaja.

Nekropolia na gdańskim grodzie

Poza odnalezionymi materiałami budowlanymi, istotną przesłanką, w wyniku której A. Zbierski, a za nim inni badacze, skłonni są lokalizować kościół grodowy w południowo-zachodniej części dzisiejszego Zamczyska, w rejonie ul. Sukienniczej, Czopowej i Grodzkiej⁹¹, jest odnalezienie w tym miejscu cmentarzyska wczesnośredniowiecznego.

W 1964 r., podczas prac budowlanych przy ul. Sukienniczej 14, natrafiono na pochówki średniowieczne, które A. Zbierski zinterpretował jako relikty dwóch cmentarzy, grodowego i krzyżackiego. O wiele lepiej zachowany, a przede wszystkim większy, jest cmentarz krzyżacki, na którym odnaleziono sześć granitowych płyt nagrobnych (dwie z krzyżem łacińskim, jedna z krzyżem maltańskim), wyeksponowanych obecnie na zamku malborskim. Nas jednak interesują obecnie bardziej pochówki ze starszego cmentarza, szczątki bez żadnego wyposażenia w trumnach darniowych, w tym szkielet kobiety i dzieci. Istnienie cmentarza w dzielnicy rybacko-rzemieślniczej na grodzie wskazywałoby sąsiedztwo nie uchwyconego dotąd kościoła grodowego w bezpośrednim sąsiedztwie, a zatem w kwartale ul. Sukienniczej, Czopowej, Rycerskiej i Grodzkiej.

⁹¹ A. Zbierski, *Port gdański na tle miasta w X–XIII w.*, Gdańsk 1964, s. 333 i plan 13; tenże, *Rozwój przestrzenny Gdańska w IX–XIII w.*, w: HG, t. I, s. 88. Trzeba zwrócić w tym miejscu uwagę, że tekst dysertacji A. Zbierskiego został ukończony jeszcze w 1962 r., a wydany drukiem w 1964 r., po dokonaniu nowych odkryć archeologicznych przy ul. Sukienniczej (wykop X). Stąd dysonans między tekstem a załącznikami graficznymi: w samym tekście pisze jedynie, że w grodzie musiała istnieć budowla sakralna, natomiast na planie 13 zaznacza cmentarzysko i domniemane lokalizacje kościoła grodowego i kaplicy.



Warto jednak zauważyć, że brak wyposażenia grobów oznaczał dla badających również brak bezpośrednich elementów datujących, co przyznała zresztą sama B. Lepówna. Uzasadniała ona datowanie cmentarzyska na okres przedkrzyżacki z uwagi na zaleganie na większej głębokości niż nekropolia krzyżacka, odmienny sposób pochówków oraz obecność wspomnianych szkieletów kobiety i dzieci⁹².

Już w 1925 r. na rogu ul. Grodzkiej i Sukienniczej odkryto groby, które B. Lepówna zaliczyła później jako fragment większego, odkrytego dopiero w latach sześćdziesiątych XX w. cmentarzyska⁹³. Pierwotnie były one uznawane za pochodzące z XV w. Wspominał o tym E. Keyser, który uważał jednak, że nie można obu odkrytych pochówków łączyć w jedno cmentarzysko, z uwagi na kształt butów, które jego zdaniem były inne w odkrywanych domach na stanowisku I od tych z grobów odkrytych w latach dwudziestych⁹⁴. Najprawdopodobniej wytłumaczeniem tego dwugłosu jest, wspomniana wyżej, kontynuacja użytkowania nekropolii w okresie krzyżackim.

W 2006 r. B. Lepówna, raz jeszcze odnosząc się do odkryć z 1964 r., sformułowała tezę, że cmentarz ten użytkowany był zarówno we wczesnym średniowieczu, jak i przynajmniej na początku okresu panowania Krzyżaków, dopóki istniał dawny kościół grodowy. Zatarcie śladów cmentarza nastąpiło według niej dopiero w połowie XVII w., przy okazji akcji parcelacyjnej Zamczyska⁹⁵. Wydaje się zatem trafne lokalizowanie kościoła grodowego w bezpośrednim sąsiedztwie starszej części nekropolii, tak

⁹² B. Lepówna, *Gdańskie nekropolie we wczesnym średniowieczu, Pomerania Antiqua*, t. 13, 1988, s. 146–149; R. Barnycz–Gupieniec, *Badania nad wczesnośredniowiecznym Gdańskiem*, s. 7.

⁹³ B. Lepówna, *Gdańskie nekropolie*, s. 147; też, *Zagadkowe grobowce odkryte w 1964 roku w południowo-zachodniej części grodu*, w: *Świat Słowian wczesnego średniowiecza*, pod red. M. Dworaczyka, A. Kowalskiej, S. Moździocha, M. Rębkowskiego, Szczecin–Wrocław 2006, s. 521–529.

⁹⁴ E. Keyser, *Baugeschichte*, s. 45. Trudno się do tego stwierdzenia ustosunkować, ponieważ B. Lepówna pisała swój artykuł dwadzieścia lat po E. Keyserze i nie odniosła się do jego kategorycznych twierdzeń, a wzmianka o odkryciu w 1925 r. nie została opatrzona przypisem. Jedynie K. Jażdżewski (*Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk*, s. 17) pisze, że około 1925 r. odkryto kilkanaście drewnianych trumien zbitych z grubo ciosanych darnic dębowych. Odwołuje się przy tym do „opowiadań ludzi miejscowych”. Dopiero w 2006 r. B. Lepówna (*Zagadkowe grobowce*, s. 521) opublikowała informację, że chodziło o relację Herberta Augustina, Elżbiety Pioch, Heleny Berger i Klary Mindak, mieszkających przy ul. Sukienniczej 19B. Nie odniosła się jednak do zarzutów podnoszonych przez E. Keysera.

⁹⁵ B. Lepówna, *Zagadkowe grobowce*, s. 529–530. Ponadto przywołuje ona opis z kroniki Reinholda Curicke o odkryciach grobów z płytami z krzyżem na terenie po zamku krzyżackim w latach 1646 i 1648 (s. 521–522).



jak to miało miejsce w przypadku pozostałych gdańskich kościołów wczesnośredniowiecznych, św. Mikołaja i św. Katarzyny.

Podsumowując dociekania na temat kościoła grodowego trzeba podkreślić, że był to najstarszy kościół na terenie Gdańska, sięgający swoimi początkami XII w. Zachowany materiał budowlany związany z gdańskim grodem nie pozwala na podjęcie jakichkolwiek prób rekonstrukcji przestrzennej kościoła grodowego, jest jednak nieprawdopodobne by była to jedynie kaplica przy dworze namiestnika, a potem księcia. Niestety, nie można również w oparciu o zachowane fragmenty detalu architektonicznego – bazy czy głowicę – stwierdzić czy kościół grodowy powstał od razu w swojej ostatecznej formie, czy był przebudowany; wreszcie, czy był kościołem bazylikowym, czy też jedynie wyposażony był w kryptę. Te dwie bowiem możliwości w najbardziej prawdopodobny sposób tłumaczą istnienie romańskich baz. Zachowany detal uprawnia jednak do stwierdzenia, że romańska świątynia na grodzie powstać musiała najpóźniej w II połowie XII w., na pewno przed powstaniem kościoła filialnego św. Mikołaja w IV ćwierci XII w.

Kościół Marii Panny był pierwszą gdańską faram, przy której w XIII w. działała grupa kanoniczna wykorzystywana przez książąt do prowadzenia własnej kancelarii. Nie może to jednak oznaczać powstania kolegiaty, jest wielce prawdopodobne, że stary kościół grodowy Marii Panny był dalej wykorzystywany do nowych celów. Tym bardziej, że książęta gdańscy przez cały czas wspierali pobliski Gdańskowi klasztor w Oliwie, który w wyniku prowadzonej etapowo w XIII w. akcji budowlanej, zmienił się z obejmującego część późniejszego prezbiterium oratorium, w 55-metrowej długości bazylikę z transeptem. Przeniesienie ciężaru gdańskiej aglomeracji w rejon rozbudowywanego po 1227 r. kościoła dominikanów (św. Mikołaja) i nowej fary miasta lokacyjnego, św. Katarzyny, również wiązać musiało się z koncentrowaniem wysiłków inwestycyjnych w tym rejonie. Warto przy tym zauważyć, że zachowane ślady po kościele grodowym wskazują, że jego budulcem był kamień, podczas gdy wymienione właśnie inne obiekty sakralne powstawały już w nowym budulcu – cegle. Kwestia pojawienia się cegły na Pomorzu Wschodnim nie została jeszcze dotąd szerzej przebadana i z pewnością wymaga dalszych badań.

Powstanie miasta lubeckiego i nowej parafii św. Katarzyny, doprowadziło do degradacji znaczenia politycznego kanoników grodowych. Utrata stołecznego charakteru Gdańska – częściowo za panowania Mściwoja II, a w pełni po pojawieniu się władców piastowskich i czeskich – wiązać się



musiała z brakiem mecenatu wspierającego kościół grodowy i jego obsadę. Rozwój miasta samorządowego i brak stale przebywającego w Gdańsku władcy prowadził w ostatniej ćwierci XIII w. do peryferyzacji samego grodu w gdańskim zespole osadniczym. Choć trzeba zaznaczyć, że badania archeologiczne na obszarze Zamczyska i Głównego Miasta wskazują jednocześnie, że do czasu opanowania przez Zakon właśnie w rejonie grodu znajdowało się centrum gdańskiego portu. Proces ten wiąże się z upadkiem gdańskiej grupy kanoniczej i degradacją kościoła Marii Panny do roli jednego z dwóch gdańskich kościołów parafialnych. Brak również zachowanych śladów świadczących o jakiegokolwiek akcji budowlanej w tym okresie.

Kościół przetrwał zajęcie Gdańska przez Krzyżaków w 1308 r. i był użytkowany – na co wskazuje uiszczenie świętopietrza – do przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XIV w. Został rozebrany w momencie wznoszenia zamku krzyżackiego, nie później niż w końcu lat trzydziestych XIV w. Decyzja ta prawdopodobnie wynikała z przesłanek ekonomicznych, kościół grodowy, wobec decyzji Zakonu o wzniesieniu na terenie dawnego grodu książąt swojej twierdzy, stracił rację bytu, a jednocześnie idealnie nadawał się do pozyskania granitu z którego był wzniesiony, w celu wykonania ław fundamentowych samego zamku. Oznacza to, że odkrycie w przyszłości jego fundamentów jest o tyle trudne, że być może zachował się tylko ich negatyw, jeśli materiał kamienny został wykorzystany przez Zakon do cna.

Kończąc, muszę zastrzec, że weryfikacja i poszerzenie naszej wiedzy na temat kościoła grodowego będzie możliwe przede wszystkim w wyniku dalszych odkryć archeologicznych na terenie Gdańska. Kościół grodowy, jako budynek, przestał istnieć przed 1340 r., kościół mariacki na terenie Głównego Miasta zaczęto zaś wznosić w 1343 r. Nie twierdzę, że istnieje jakikolwiek prawny czy funkcjonalny związek między tymi kościołami, jednak chęć przekazania tradycji i utrzymania wezwania maryjnego dla najstarszego kościoła parafialnego powstającego w nowym miejscu miasta, wydaje mi się być czymś więcej niż tylko hipotezą.

Die Burgkirche in Danzig – eine Studie an der Grenze von Geschichte und Architektur Zusammenfassung

Im Zusammenhang mit den ungeheueren Kriegszerstörungen war es nach dem 2. Weltkrieg möglich, auf dem Gebiet Danzigs archäologische und architektonische Forschungen von bisher unbekanntem Umfang zu



betreiben. Dadurch konnten viele Ansichten der Geschichtsschreibung über die Anfänge Danzigs verifiziert werden. Im Zuge dieser Forschungsarbeiten fand man an vielen Orten der heutigen Stadt Elemente der romanischen Steinbearbeitung, die aus keinem der gegenwärtig in Danzig existenten Gebäude stammte.

Im ersten Teil des Artikels stelle ich einen Abriss der Geschichte der Burgkirche dar, die Maria zur Patronin hatte. Sie wurde etwa um die Hälfte des 12. Jhs. gebaut und bestand bis zum vierten Jahrzehnt des 14. Jhs. Im 13. Jh. wurde bei der Kirche eine Kanikergruppe errichtet, die die Kanzleifunktion unter Swantopolk II. und Wartislaw II. ausübte. Die Kirche überdauerte die Zerstörung Danzigs durch die Deutscherordensritter und wurde von denen bis zum Bau des Konventschlosses benutzt. Bald nach der Zerstörung der Burgkirche erhielt die Pfarrkirche der Hauptstadt Danzig, die gerade das Stadtrecht verliehen bekam, das Patronat der Maria.

Im zweiten Teil versuchte ich, die mit der Burgkirche identifizierten Denkmäler zu verifizieren. Hinzu zählen u. a. die sieben steinernen Basen – die sich heute im Altschloss, unter dem Krantor, in den Kellern des Archäologischen Museums und im Artushof befinden, sowie ein romantisches Kapitell mit Pflanzenmotiv. Darüber hinaus nahm ich Stellung zu den anderen archäologischen Funden aus dem Gebiet des Danziger Altschlosses – der Keramik (Kacheln und Ziegel) und den Spuren des Friedhofs, der höchstwahrscheinlich in der Nähe der Kirche lag. Der Datierungsversuch der architektonischen Details bestätigt die Entstehung der Kirche im 12. Jahrhundert.

